# KU WOLNEJ POLSCE

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Epifaniusza. Jutro: Dionizego. M. p. Środa, 7 kwietnia 1943 r. N. 207


W basenie śródziemnomorskim

## KRYTYCZNY DZIEŃ LOTNICTWA NIEMIECKIEGO

Londyn,6.IV. Siły powietrzne sprzymierzonych osiągnęły dalsze sukcesy w wielkiej ofenzywie powietrznej w basenie Morza Śródziemnego. W niedzielę wieczorem bombowce sprzymierzonych dokonały powtórnego nalotu na Neapol, zbombardowały ciężko na kilka godzin przed tym przez sto amerykańskich "fortec latających". W nocy silne eskadry bombowców dokonały nalotów na port Trapani/Sycylia/ i Sfax,"fortece latające" bombardowały Palermo, i lotniska na Sycylii, wreszcie samoloty, działające z Malty, zaatakowały ponownie Trapani i Porto Empedocle/Sycylia/. Inne eskadry lotnictwa brytyjskiego zatopiły kontrtorpedowiec n-pla w cieśninie sycylijskiej. Nad Morzem Śródziemnym rozegrała się wielka bitwa powietrzna, w czasie której zestrzelono 18 wielkich transportowców, wiozących prawdopodobnie benzynę do Tunisu, oraz 13 myśliwców. W Tunisie siły powietrzne sprzymierzonych bombardowały lotniska, stanowiska n-pla i koncentracje wojsk. Ogółem we wszystkich działaniach w strefie śródziemnomorskiej zestrzelono 49 maszyn niemieckich i włoskich, sprzymierzeni stracili 12 aparatów.

Londyn,6.IV. Korespondent lotniczy radia brytyjskiego stwierdza, że dzień wczorajszy był "czarnym dniem" Luftwaffe w basenie śródziemnomorskim. Z 46-u samolotów niemieckich, lecących w konwoju do Tunisu, 31 runęło do morza. Silne wybuchy na większości z nich pozwalały przypuszczać, że wiozły one materiały pędne.

Londyn,6.IV. Lekkie jednostki marynarki brytyjskiej zaatakowały konwój n-pla w pobliżu wybrzeży Tunisu. Jeden statek zaopatrujący zatopiono, drugi, ciężko uszkodzony, prawdopodobnie zatonął również.

Londyn,6.IV. W działaniach lądowych na terenie Tunisu nie zaszło wczoraj nic ważniejszego. Komunikat kwatery głównej sprzymierzonych przynosi jedynie wiadomości o działaniach patroli.

Londyn,6.IV. Gen.Giraud, który bawił ostatnio w Tunisie, powrócił do Algieru. Oświadczył on, że mógł przekonać się naocznie o wielkim entuzjaźmie i wspaniałym duchu bojowym zarówno wśród oddziałów francuskich, jak i wszystkich wojsk sprzymierzonych. "Na Morzu Śródziemnym - powiedział gen.Giraud - zobaczymy wkrótce dużo białych czapek" /białe czapki noszone są przez żołnierzy Afrikakorps/.

## BRYTYJCZYCY O LOTNICTWIE POLSKIM

Londyn,6.IV. W odpowiedzi na depeszę, otrzymaną od gen.Sikorskiego z okazji 25-lecia RAF-u, brytyjski minister lotnictwa Sinclair wystosował do Naczelnego Wodza telegram, w którym podkreśla, że lotnictwo polskie jedno z pierwszych przyszło z pomocą W.Brytanii w krytycznej dla niej chwili. Min.Sinclair dał wyraz wdzięczności narodu brytyjskiego dla lotników polskich za ich udział w bitwie o W.Brytanię.

Londyn,6.IV. Szef sztabu lotnictwa brytyjskiego w odpowiedzi na depeszę gratulacyjną gen.Sikorskiego zatelegrafował:"Lotnictwo brytyjskie trzy lata walczyło wespół z lotnictwem polskim. W tym czasie nauczyło się cenić wartość tej współpracy i bohaterstwo lotników polskich".

## UZNANIE DLA POLSKIEJ MARYNARKI

Londyn,6.IV. Korespondent morski radia brytyjskiego pisze, że gdy zostanie opracowana historia kampanii afrykańskiej, ujawni ona niewątpliwie jak wielką rolę odegrała marynarka handlowa. W szczególności nieocenione usługi oddały małe statki, przedewszystkim polskie, brytyjskie, norweskie i holenderskie, które przewiozły wielkie ilości broni, amunicji i innego zaopatrzenia. Statki te pełniły swą służbę w wyjątkowo ciężkich i niebezpiecznych warunkach, nie posiadając jeszcze silnej jak dzisiaj osłony lotniczej i eskorty morskiej. Przebijały się one z portów do portów, atakowane bez przerwy przez n-pla z pobliskich baz morskich i lotniczych. Sukcesy sprzymierzonych w Afryce płn. zawdzięczać należy w dużej mierze bohaterstwu i trudom marynarzy małych statków.

## RAF BOMBARDUJE CIĘŻKO I CELNIE

Londyn,6.IV. Zdjęcia filmowe, nakręcone w czasie niedzielnego nalotu amerykańskich "fortec latających" na zakłady zbrojeniowe Renault pod Paryżem wykazały, że bombardowanie było b.skuteczne. Żaden prawie z budynków fabrycznych nie pozostał cały.

Londyn,6.IV. W czasie wczorajszego nalotu amerykańskich "fortec latających" na Antwerpię zburzony został główny budynek wielkiej fabryki samolotów pracującej dla przemysłu niemieckiego. Wyprawę osłaniały myśliwce polskie, kanadyjskie, czeskie i norweskie.

Londyn,6.IV. W czasie ostatniego nalotu na Berlin zbombardowanych zostało około 30-u fabryk. Goering wydał nowy dekret, który zobowiązuje do pracy przy uprzątaniu gruzów po nalotach wszystkich zdolnych fizycznie mieszkańców Rzeszy.

---

ROCZNICA 2-ch ZBRODNI NIEMIECKICH

Londyn,6 IV. Dziś przypada rocznica 2-ch wielkich zbrodni niemieckich: barbarzyńskiego bombardowania Belgradu i napadu na Grecję. W dniu 6 kwietnia 1941 r. rano, gdy liczne rzesze mieszkańców Belgradu udawały się na nabożeństwo niedzielne, posypał się na miasto grad bomb niemieckich. Zginęło przeszło ot trzydzieści tysięcy osób spośród ludności cywilnej. Niemcy przez długi czas chełpili się tymi wynikami nalotu. Tegoż dnia nastąpił napad na Grecję po uprzednim wyparciu wojsk włoskich, które musiały wycofać się aż do Albanii pod naporem armii greckiej. Armia brytyjska w sile 58 tys. ludzi pospieszyła Grekom z pomocą, w dniu 1-m maja jednak musiała się wycofać. Wówczas rząd grecki wystosował do gen. Wavella depeszę następującej treści: "Robiliście wszystko co się dało, aby nas ocalić. Teraz dla nas wszystko się skończyło. Ale wojna nie jest bynajmniej skończona. Chrońcie wasze siły tak abyście mogli odnieść decydujące zwycięstwo na innym froncie".

Bohaterski opór narodu jugosłowiańskiego i greckiego utrudnia niewątpliwie i tak ciężką sytuację Hitlera w jego twierdzy europejskiej.

Londyn,7.IV. W ciągu dnia wczorajszego lotnictwo sprzymierzonych prowadziło w dalszym ciągu ofenzywę na zachodzie, dokonując szeregu wypadów dziennych na terytorium Francji i Belgii. M.in. bombardowano stalownie w Caen, obiekty kolejowe w Dieppe i ośrodki przemysłowe.

Londyn,7.IV. Wieczorem ogłoszono w Londynie dokładną listę szkód, wyrządzonych w Berlinie w ostatnim nalocie. Poza 30-tu fabrykami zbombardowano m.in. fabrykę Telefunken, koszary wojskowe, oraz zniszczono całkowicie zakłady kolejowe w Tempelhof, zajmujące teren 5-u ha.

---

NOWOROSYJSK POWAŻNIE ZAGROŻONY

Londyn,6.IV. W rej. Kubania przyczółek zajmowany przez Niemców zmniejsza się stale. Sytuacja Noworosyjska jest coraz krytyczniejsza. Jedna z kolumn sowieckich znajduje się podobno już w odl. 25 km. od miasta, ponadto Noworosyjsk zagrożony jest z kilku stron przez odleglejsze, lecz liczne kolumny. Nad górnym Dońcem natarcia niemieckie są nadal bezskuteczne. Rosjanie utrzymali wszystkie stanowiska. Na środkowym froncie wojska sowieckie umacniają się na przedpolu Smoleńska, zanotowano silne działania artylerii. Na odcinku leningradzkim Niemcy wyparci zostali z szeregu umocnionych stanowisk na południe od jeziora Ilmen. W czasie nalotu na Leningrad zestrzelono 42 bombowce niemieckie kosztem 10-u myśliwców własnych.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY NA 7.IV.

Godz. 7-ma r. Temp.: plus 14°C. ciśnienie: 733 mm., wilgotność: 73%. Przewid. pogoda: pogodnie z lekkim zachmurzeniem. W godzinach późniejszych dość silne wiatry z kurzami.

---

Z ostatniej chwili

VIII ARMIA UDERZYŁA NA PÓŁNOC

Londyn,7.IV. VIII armia brytyjska rozpoczęła nowe uderzenie na północ. Nowy etap ofenzywy gen. Montgomery poprzedziło silne przygotowanie artyleryjskie i lotnicze. Samoloty sprzymierzonych odbyły w ciągu dnia łącznie 1000 wypraw. Po zaciętej walce na bagnety oddziały piechoty brytyjskiej, wspierane przez czołgi, wdarły się w głąb wysuniętych stanowisk niemieckich. Pierwsze cele ofenzywy zostały osiągnięte.

WIELKA FLOTA WYPŁYNĘŁA Z GIBRALTARU

Londyn,7.IV. Do Londynu nadeszły wiadomości, że z Gibraltaru odpłynęła w niewiadomym kierunku wielka eskadra marynarki brytyjskiej. Przed tygodniem stały w Gibraltarze 3 pancerniki, 1 lotniskowiec wielki, 2 lotniskowce mniejsze, 34 kontrtorpedowce i korwety, 26 ścigaczy, oraz znaczna liczba okrętów podwodnych.

Londyn.7.IV. Korespondent morski radia brytyjskiego donosi o ożywionym ruchu w afrykańskich bazach morskich sprzymierzonych od Casablanca do Bone. Brytyjskie siły morskie w zachodniej części Morza Śródziemnego, t.zw. flota "H", gotowe są na "przyjęcie" floty włoskiej. Nie mniej ożywiony ruch panuje w portach wsch. części Morza Śródziemnego, w Trypolisie, Benghazi i Tobruku.